



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 7 k. — h.

Z odnośnieniem do domu . 8 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń,
za wierną poltów:

Przed tekstem k. 2 h. 60

W tekście k. 2 h. 50

„ nekrologi! k. 1 h. 50

Po tekście na III str. k. 2 h. —

Na IV str. k. 1 h. —

Drobno za wyraz k. — h. 30

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Towarzystwo „SKAOL”

w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 28

zawiadamia, że dla wygody Szanownych Odbiorców otworzyło

w RADOMIU przy ul. LUBELSKIEJ № 23

oddział swego biura, który przyjmuje wszelkie zamówienia na następujące artykuły techniczne: smary, oleje maszynowe, wrzecionowe, cylindrowe i in., jak również na stal, wyroby stalowe i gumowe dla potrzeb przemysłu, rolnictwa i górnictwa.

Rada Opiekuńcza Gimnazjum Męskiego w Kozienicach

zawiadamia, iż 1 października r. b. otwarte zostanie przy Gimnazjum 3-letnia Szkoła handlowa wyższa z programem Szkół rządowych tego typu. Na kurs I przyjmowana będzie młodzież, która ukończyła minimum 3 kl. Szk. śred. Egzamin wstępne odbędą się między 25 b. m. a 1 X. Wpis. 800 kor. rocz. Podania z odpowied. dokumentami przyjmuje kancelaria Gimnazjum. 3136—3

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA 17 września (PAT.)

Po chwilach walk ciężkich

Wojska polskie gromią bolszewików.

Zajęcie Krasny, Dysny, opanowanie połud. brzegu Dźwiny.

Front litewsko-białoruski.

Od 6-go trwająca ciężka bitwa pod Krasławką nad Dźwiną zakończyła się zupełnym naszym zwycięstwem. Znaczne siły nieprzyjacielskie, które pod Krasławką i Koplau przekroczyły Dźwinę i zmusiły nas nawet do chwilowego cofnięcia się, zostały w walkach od 13 do 15 kompletnie otoczone i rozbite. Wojska nasze koncentrycznym atakiem od wschodu i zachodu opanowały Krasławkę i Koplau, odrzucając nieprzyjaciela ku południowi i odcinając go w ten sposób od tyłów. Wzięta bardzo znaczna ilość jeńców i materiału. W rejonie jeziora Jelnia przeszły nasze oddziały do ataku i przełamawszy silny opór nieprzyjacielski zajęły miasto Dysnę. W ten sposób cały południowy brzeg Dźwiny na wschód od Dźwińska po Dysnę jest w naszym posiadaniu.

Na odcinku Borysowa został odparty silny atak nieprzyjaciela ze znacznymi dla niego stratami. W rejonie Kapcewicz na wschód od jeziora Kniaź stoczył oddział naszej kawalerii zaciętą walkę z przeważającym oddziałem bolszewickim i zmusił nieprzyjaciela do cofnięcia się.

Front wołyński.

Silne ataki bolszewickie, prowadzone dnia 14, 15, w rejonie

Olewska—Suszczany—Jurawa zostały w zupełności odparte.

Komisja Ententy w obronie uciskanej ludności Śląska Górnego.

BERLIN, 16 września (PAT.). Komisja Ententy, powróciwszy z Górnego Śląska, zażądała powszechnej amnestji i pozwolenia na powrót uchodźców, wstrzymania represji przeciw ludności. Rząd niemiecki przyrzekł zastosować się do tego.

Podkom. Rad. Ludow. opiekuje się Górnoślązakami.

WARSZAWA, 17 września (PAT.) Opiekę nad uchodźcami Śląskimi sprawuje Podkomisarjat Rad Ludowych dla Śląska z siedzibą w Sosnowcu. Do niego należy się zwracać w sprawach opieki.

Bolszewicy wywożą Polaków.

Tarnopol. (W. B. K.). Wobec możliwości przekroczenia Berezyny przez wojska polskie i dalszego marszu na wschód, rząd moskiewskich bolszewików wydał rozporządzenie masowej ewakuacji „burżuazji polskiej“ na wschód od Dźwiny i Dniepru. Rozkaz dał powód do licznych arestowań inteligencji i księży polskich, których bolszewicy deportują, nie pozwalając nie ze sobą zabrać.

Połączenie długów wojennych koalicji.

WIEDEN, (PAT.). „Temps“ dowiaduje się, że państwa sprzymierzone zamierzają dokonać fuzji wszystkich istotnych długów wojennych. Sprawą tą ma się zająć sekcja skarbową związku narodów.

Armja francuska po wojnie.

PARYŻ, (PAT.). Rad. st. pozn. Dzienniki paryskie donoszą, że nowy etat francuski przewiduje podwyższenie francuskich sił wojskowych o 2 korpusy więcej, aniżeli w r. 1914. Te dwa korpusy rekrutować się będą z alzatezyków i lotaryńczyków i z nowej dywizji wojsk kolonialnych.

Niemcy po stronie Czech.

BERNO, (PAT.). Organ tutejszy Niemców „Tagesbote“ donosi z Pragi, że niemiecki socjalista dr. Grill, członek czeskiej deputacji Śląska Cieszyńskiego, która wróciła z Paryża, oświadczył na radzie ministerjalnej, że Niemcy w sprawie Śląska Cieszyńskiego staną bezwarunkowo po stronie Czech. Prezydent ministrów Tusar podziękował mu za to oświadczenie, a prezydent Massaryk zapewnił, że lojalne stanowisko Niemców wobec państwa czeskiego będzie nagrodzone uszanowaniem wszelkich życzeń Niemców i poręceniem swobód Niemców w republice czeskiej.

UWADZE

KOOPERATYW, ZRZESZEŃ i P. KUPCÓW
POLECAMY
NA SEZON JESIENNY

MATERJALY WELNIANE
MATERJALY BAWELNIANE
TOWARY BIAŁE

KRAJOWE i ZAGRANICZNE

TOW. AKC.

BR. JABŁKOWSCY WARSZAWA
BRACKA 25

ODDZIAŁ HURTOWY

WEJŚCIE CHMIELNA 19

Organ socjalistów „Rownost” pisze: Wiemy już dziś, jak wypadnie plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim. Polacy mają tam większość, mniejszość zaś, która mimo wszystko wytrwała na stanowisku przychylnym dla nas będzie, obawiała się wypowiedzieć swobodnie za nami ze względu na ewentualne prześladowania, któreby czekały ją po oficjalnem przyłączeniu Śląska Cieszyńskiego.

Oświadczenie Paderewskiego.

Biuro korespondencyjne ogłasza następujący telegram iskrowy: Według doniesienia „Associated Press”, „prez. min. Paderewski oświadczył, że Polacy wcale nie mają zamiaru zabierać całego Śląska Cieszyńskiego, lecz tylko te części, które są zamieszkałe przez Polaków. Plebiscyt odbędzie się na większym obszarze, niż się tego spodziewano.

W sprawie Gdańska Paderewski zażądał, że skoro Czechom dano 3 miliony Niemców w zwartym bloku, to można było dać Polakom 150.000 Niemców w Gdańsku.

Ręka niemiecka w Rosji.

Londyński „Times” zamieszcza artykuł pewnego rosjanina o położeniu w bolszewickiej Rosji. Podajemy charakterystyczny ustęp o stanowisku Niemców wśród bolszewików.

„Najbardziej wpływową organizacją, decydującą o wszystkim, jest w Petersburgu „sowdep” niemiecki, złożony z byłych jeńców. Utrzymanie tego ciała kosztuje milion rubli miesięcznie. Mają oni swoją stację telegrafu bez drutu i zajęci są przede wszystkim dostarczaniem wiadomości z całego świata. Nadto czynni są jako instruktorzy armji bolszewickiej i utrzymują stały stosunek z rządem niemieckim. Uprzywilejowane stanowisko tego sowdepu nieraz wywołuje niezadowolenie wśród komunistów rosyjskich.”

Tak to Niemcy, inscenizując bolszewizm, zagwarantowali sobie specjalne prawa w kraju Lenina i Trockiego.

Straszne wieści z Ukrainy.

Kamieniec Podolski. Wiadomości, jakie nadechodzą z tych przestrzni Ukrainy, gdzie toczą się najzawziętsze walki z bolszewikami, są wprost straszne.

Starostwo.

Z chwilą usunięcia się okupantów z Polski weszliśmy faktycznie w okres samodzielności w wewnętrznym stanowieniu o sobie. Zdawałoby się, że nakazem ludzi, którzy wzięli na siebie kierownictwo sterem tej drogiej nawy państwowości naszej będzie jak najskrupulatniejsze (gdzie to tylko może być możliwem) podkreślanie tak ważnego momentu, że przeciw ta nowa Niepodległa Polska nie powstaje z niczego, że jest ona dalszym ciągiem świetnych ongiś, przodujących nieraz w Europie kulturą czasów Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, że myśmy wszyscy i ta nowa państwowość wyrasta z „pracy wieków”, z rozmachu naszych przodków, którzy przekazali nam tak wspaniały dorobek duchowy i z kultu dla tego dorobku następnych pokoleń, które w bólu i we łzach przekazywały go sobie w czasach niewoli.

Ale nie zupełne było i jest szczęście naszej Ojczyzny. Jesteśmy zgębieni temi wszystkimi dolegliwościami, które są nieodzownym skutkiem wielkiego katalizmu dziejowego; dotąd jeszcze miecz podjęty przeciwko wrogom, czyhającym na całość naszych granic, nie może spocząć w pochwie, nie możemy więc wszystkich sił swoich skupić, żeby wejść w piękność naszych tradycji, żeby nawiązać z duchem Narodu, z tą „arką przymierza między dawnymi i nowymi laty”, tego łącznika, który dałby nam nieraz wskazania na dalszą drogę naszego życia państwowego. Jednak oprócz stosunków, które nazwijmy wewnętrznymi, były też okoliczności natury zewnętrznej, które stały na przeszkodzie do zaimplementowania szacunku dla „pracy wieków”. Głównym w tem właśnie czynnikiem był rząd Moraczewskiego.

Oparty w swej ideologii na kosmopolitycznych koncepcjach Marxowskich, a

Miasta i miasteczka wskutek przechodzenia z rąk do rąk są zupełnie zniszczone. Klasycznym przykładem jest np. Radomyśl, który ostatnio 10 razy zmienił posiadacza. Chłoptwo ukraińskie rabuje ludność miejską. Wśród band chłopskich szerzy się także silnie agitacja pogromowa. Informacje prywatne, pochodzące ze źródeł rosyjskich i żydowskich, a nawet i ukraińskich, podają o pogromach antyżydowskich okropne szczegóły. Mieszczaństwo nie wierzy w możliwość utrzymania się rządów ukraińskich i posiada obecnie tylko jedno życzenie, aby jaknajprędzej weszła tam siła zbrojna, mogąca przywrócić ład i porządek.

Pół miliona bezrobotnych Niemców.

Pisma niemieckie donoszą o opłakany stan, panującym jeszcze ciągle na rynku pracy w Niemczech. W obecnym miesiącu, według urzędowej statystyki, wypłacono zasiłki 410.000 bezrobotnym, t. j. mniej o 33.000 niż w przeszłym miesiącu. Cyfra dlatego się zmniejszyła, ponieważ część bezrobotnych przeniosła się na wieś, gdzie pracuje w polu.

Jednak liczba bezrobotnych powiększa się z dnia na dzień z powodu braków surowca i węgla, z powodu strajku i złej komunikacji międzymiastowej. W kopalniach węgla, salinach i kopalniach torfu ciągle jeszcze brak robotników, podczas, gdy w przemyśle, szczególnie metalowym jest zastój.

Ofensywa białych wojsk rosyjskich.

Ajencja Reutersa donosi: Wojska północnego rządu rosyjskiego rozpoczęły ofensywę wzdłuż linii kolejowej prowadzącej do Wologdy. Kolumny rosyjskie napotkały w kierunku południowym na silniejszy opór około Onegi. W Rosji południowej gen. Denikin zajął wschodnią część okolicy wzdłuż linii kolejowej Kijów—Odesa.

Konnica Denikina maszeruje dwoma drogami na zachód i północ. Bolszewicy rozpoczęli wojskami ochotniczymi i regularnymi kontrofensywę na Charków. Cała ofensywa gen. Kołczaka na wschodzie rozwija się pomyślnie. Na froncie pierwszej armji osiągnięto linię Alestiszyna. Nieprzyjacieli ucieka w popłochu Na południe od kolei Transyberyjskiej

zapatrzony w bolszewicką Rosję, jako wzór „nowoczesnych” urzędów państwowych, rząd ten wykażał, oprócz swej zupełnej nieudolności, nieprzyzwoity wprost indyferentyzm w stosunku do tradycji naszych. Przy zakładaniu fundamentów pod naszą państwowość posyłał się bolszewicko żydowsko-niemieckie tytuły komisarzy ludowych, samo Państwo Polskie z kiepską po węgiersku nazwano „Republiką Polską”, wynaleziono osławioną Milicję Ludową (dla której tak odpowiednią byłaby staropolska nazwa „drabów”), tworzone wszędzie związki i instytucje strasznie „komunalne” i t. d. Na szczęście rządy te dość szybko się zakończyły. Nie tak co prawda szybko, żeby nie pozostawiły po sobie obciążenia dla następców gabinetu p. Moraczewskiego. Ministrowie, którzy objęli teki po towarzystwie socjalistycznym, nie zdobyli się w sposób stanowczy na przekreślenie międzynarodowych pomysłów. Nie stało się to od razu. Jednak teraz powoli rząd nasz wstępuje na chwalebny drogę przywrócenia tradycyjnych nazw naszym instytucjom państwowym. Pierwszymi krokami w tym kierunku było zaprowadzenie „województw”, „starostw” oraz „rajców” w Radach miejskich. I u nas w Radomiu niema już Komisariatu, jest natomiast Starostwo. I mimo, że treść urzędu pozostała ta sama, zmiana samej formy z uznaniem przez wszystkich została przyjęta. Należy podkreślić, że słowa te faktycznie zawierają w sobie uroczystą powagę języka staropolskiego, którego podniosłość (bez patetyczności), może być źródłem nieprzebranym klasycznych wzorów dla referatów w sądownictwie, w urzędach administracyjnych i t. d.

Niewątpliwie należy tutaj zastosować jak najdalej idącą ostrożność. Lata niewoli przerwały ewolucję naszych instytucji. W czasach, kiedyśmy już utracili niepodległość, w Europie dokonano kolosalnego przewrotu w dziedzinie życia społecznego i państwowego. Przyszli Montesquieu ze swoim „L'Esprit de lois”,

13 armja Kozzaka odrzuciła bolszewików w kierunku północno-wschodnim, wskutek czego sytuacja znacznie się poprawiła.

Żydzi w obronie Ukrainy.

Dziennik ruski „Wpered” donosi, że komitet żydowski w Kamieńcu Podolskim uchwalił następującą rezolucję:

„Masy żydowskie walczyć będą razem z ukraińcami o samostojną i niezawisłą Ukrainę. My, żydzi, jesteśmy tego zdania, że najpewniejszą rękojmią wolności jest wielka i niezawisła Ukraina. Rząd musi być tak złożony, aby demokracja żydowska miała w nim swoje przedstawicielstwo. Popieramy ministerstwo spraw żydowskich republiki ukraińskiej i będziemy przyszłości popierać ukraińskie władze wykonawcze, a żądamy, aby prowadziły one systematyczną walkę z żywiołami reakcyjnymi, które podburzają do pogromów”.

Upadek bolszewizmu.

Wychodzący w Ameryce „Syn Ocieczestwa” drukuje następującą rozmowę z b. ministrem wojny rządu omskiego, Stepanowem, na temat stosunków w Rosji. — Trzeba dojść do wniosku — powiedział p. Stepanow — iż walka zbrojna z bolszewikami jest tylko jednym ze sposobów obalenia władzy sowieckiej i do tego sposobem, nie obiecującym rychłych rezultatów, ponieważ Czerwona armja jest ciągle jeszcze silniejsza, niż armje, prowadzące z nią walkę. Niemniej jednak katastrofa władzy sowieckiej jest nieuniknioną. Sprawi to całkowite bankructwo programu ekonomicznego Lenina. W krótkich słowach był on następujący: zmusić wszystkich pracowników jednako, aby plony pracy kolektywnej dzielić pomiędzy wszystkich pracujących

Konieczną przesłanką do tego była pewność, iż Rosja sowiecka będzie produkowała wszystkiego dosyć.

A tymczasem co się okazało w praktyce? Rosja sowiecka wytwarzała w obfitości tylko kierunki; zaś fabryki i zakłady przemysłowe, kopalnie, warsztaty i zakłady rękodzielnicze albo zostały zamknięte, albo zmniejszyły kilkakrotnie

zaczęło się życie nowe, „myśmy stangli, patrzeli...”

To też błąd wielki popełniłby ten, kto pragnąc poznać czym, jest np. dzisiejsze starostwo, zapoznałby się z instytucją „starostw” z czasów staropolskich. Choć nie obawiamy się o tego rodzaju nieporozumienie, sądzimy jednak, że nie bez interesu dla czytelników będzie przypomnieć w krótkim bardzo zarysie, czym były ongiś starostwa, właściwie starostowie. Otóż urząd Starosty datuje się w Polsce od czasów najdawniejszych. Wprowadził go Wacław II gi Czeski, rozumiejąc, wobec wytwarzania się hierarchji urzędniczej autonomicznej, że ogłococono króla i rząd centralny ze wszystkich organów, któreby w jego imieniu i w zależności od niego mogły sprawować rząd w państwie, tymwięcej, że Wacław przebywał w Czechach, musiał więc ustanowić dla siebie zastępców. Tyimi zastępcami byli właśnie starostowie, których początkowo było tylko kilku. Była to swego rodzaju rejencja. Lecz okazało się, że i ci urzędnicy, choć siedząc stale w państwie, nie są w stanie spełniać wszystkich obowiązków zastępcy króla. Zaczęto więc ustanawiać obok urzędów starościńskich pierwotnych (rejencji), starostwa powiatowe, na których czele stali starostowie powiatowi, lub krótko—starostowie.

Zaznaczamy, że wytworzenie się tych dwóch jednorodnych urzędów doprowadziło oczywiście do kolizji. Starostowie powiatowi dążyli do emancypacji z pod władzy „generalnych” starostów. Co do natury urzędu, to starostowie w zasadzie byli wykonawcami zleceń królewskich. (brachium regale), był to więc urząd wykonawczy, ale nie w dzisiejszym pojęciu tego słowa. Należało bowiem do starosty i dbanie o porządek w powiecie i sądownictwo w sprawach karnych, które później rozciągnęło się nawet na sprawy cywilne. (Starosta sądził i wyroki wykonuje, co przy dzisiejszem rozgraniczeniu władz jest nie do pomyślenia).

Przy tym okręg starościński sta-

swoją produkcję. Znacznie mniej roli jest uprawiane, niż dawniej.

Ogólna suma produkcyjności narodu znacznie się obniża, ponieważ dawni pracownicy (robotnicy i włóścianie) pracują obecnie mniej, niż dawniej, i ilość ludzi nie wytwarzających żadnych wartości, znacznie się powiększyła. Zamiast jednego, jak dawniej, urzędnika, obowiązki jego pełni kolegium z 5—6 komisarzy.

Wojna domowa odrywa również od pracy wytwórczej więcej ludzi, niż ich niegdyś liczyła w Rosji armja z czasów pokojowych. W więzieniach a bolszewików siedzi obecnie wielokrotnie więcej ludzi, niż dawniej; ci również próżnują. Jeżeli nawet bolszewicy zmusili pewną część inteligencji i burżuazji wziąć się do pracy fizycznej, jest to kroplą w morzu i niema żadnego wpływu na ogólną sumę wyprodukowanej przez naród energii.

Upadek tej energii doprowadził do tego, iż obywatele dodają dawne zapasy produktów, żyją ze swoich dawnych oszczędności, zużywają starą odzież i obuwie, używają na opał mebli, płotów, dachów, ogrodów. Na kolejach żelaznych zużyli jako opał wszystkie przygotowane dla naprawy dróg podkłady drzewne, tak, iż obecnie nie może być mowy o jakimkolwiek remoncie. Nowe budowle nigdzie nie są wznoszone. Dawne zaś budynki rządowe i prywatne nie są remontowane. Tak samo maszyny w fabrykach i zakładach przemysłowych oraz tabor kolei żelaznych. Inwentarz robotczy i mleczny jest zarzynany na mięso, częściowo wskutek braku i potrzeby mięsa, częściowo wskutek braku paszy. Koniom są również szlachtowane na mięso. Narzędzia rolniczo-gospodarsze są zużywane bez naprawy i remontu, a nowymi niema skąd ich zastąpić.

Obszar zasiewów i zoranaj roli zmniejsza się. Słowem wytwórczość zamiera, a zapotrzebowanie idzie swoją drogą. Produkcyjność kraju upada gwałtownie i już oddawna niema co „sprawiedliwie dzielić”. Jeżeli dawnych zapasów gospodarczych starczyło jakkolwiek na półtora roku, nie starczy ich bezwarunkowo na 2—3 lata. Bezsilność bolszewików co do zatrzymania tego procesu rozkładu ekonomicznego Rosji jest oczywista dla wszystkich, z wyjątkiem ich samych. Lecz przyjdzie chwila, kiedy i oni się o tem przekonają. Wówczas będą mu-

nowił ścisłą jednostkę podziału administracyjnego, nie odpowiadając stosunkom układającym się siłami społecznymi wewnątrzniemi (ziemie, województwa t. zw. districtus i t. d.).

Jako wynagrodzenie za urząd, otrzymywał starosta w zarząd dobra królewskie, w starościństwie leżące. Sam fakt, że z królewskich brali starostowie wynagrodzenie za swe prace stwierdza, że starosta przede wszystkim był od króla zależnym, był więc jego urzędnikiem. Kompetencje wyznaczał mu król i te kompetencje praktycznie stawały się coraz ciśniejsze, w zależności od ograniczeń władzy królewskiej. Dla historyka prawa polskiego ogromnie ciekawą jest ta właśnie funkcjonalna zależność kompetencji starosty od ograniczenia władzy królewskiej. Gdybyśmy chcieli przedstawić bardziej szczegółowo, jak wyglądał starosta na swem urzędzie, musielibyśmy poruszyć nie tylko dziedzinę życia administracyjnego, trzeba byłoby też dość daleko wejść w prawo sądowe polskie, które, jak już zauważyliśmy, udzielało swych atrybucji starostom. Poprzestaniemy na tych kilkorga słowach, obiecując sobie do historii urzędów polskich na gościnnych dla tego rodzaju spraw łamach „Głosu” jeszcze powrócić.

Co się tyczy specjalnie starostwa radomskiego, to należy zaznaczyć, że to było jedno z większych starostw. Luboński w swej „Monografii Radomia” podaje, że to starostwo było uposażeniem dynastji Jagiellońskiej, królowej Bony i w. in. i w r. 1564 było otaksowane na 4.574 złp. 20 groszy (!).

Ciekawy zbieg okoliczności zdarzył się teraz, kiedy to rząd polski komisariaty na starostwa przemianował. W radomskim pierwszym starostą po tylu latach nieistnienia u nas tego tytułu jest p. Włodzimierz Gniwosz, potem też starosta radomskiego Mikołaja z Olekso-wa Gniwosza, który urząd ten chlubnie piastował w r. 1644—1650 i utrwalił swe imię podpisaniem elekcji króla Jana Kazimierza.

W.

nieli wszystko oddać dobrowolnie i ustąpić.

Absolutna katastrofa programu ekonomicznego — skończył p. Stepanow — doprowadzi Lenina do upadku i, być może, prędzej nawet, niż kiedy uda się rozgromić jego czerwone armie.

Łódź przeciw Radzie miejskiej.

Sięjąca nienawiść i nieufność do rządu i dążąca do wywołania nastrojów antypaństwowych odezwa Rady miejskiej do robotników wywołała w Łodzi ogromne oburzenie. Wyrazem tego jest odezwa, ogłoszona w dziennikach i podpisana przez kilkadziesiąt zrzeszeń i instytucji. W odezwie tej czytamy:

„Przeprowadzone pod hasłami krańcowej demagogii wybory do łódzkiej rady miejskiej wydały oczekiwany rezultat: zmęczone i wycieńczone masy robotnicze z wzrastającą natarczywością kilkakrotnie już zwracały się po chleb i pracę do swych wybrańców, którzy podczas wyborów obiecywali im na ziemi po ujęciu władzy miejskiej w swe ręce.

Zamiast wytłomaczyć znekanej, a jednak skłonnej do poświęceń ludności, że okres likwidacji wielkiej wojny wymaga od wszystkich wytrwałości i wyjątkowej pracy, nasza rada miejska w swej „Odezwie do ludności robotniczej“ z dn. 5 września uznawa za właściwe, broniąc siebie, uciec do wypróbowanych środków wiecowych: podnieca nienawiść klasową oraz wskazuje na rząd, jako na winowajcę, który odpowiedzialny jest za to, że „robotnik polski nie ma pracy, chleba i węgla, że znosi głód i mękę“.

Robota taka nie może być tolerowana w żadnym prawnorządnym ustroju, jako objaw braku karności społecznej i politycznej, jako posiew anarchii i zamętu, z których w ostatecznym rezultacie skorzysta odwieczny nasz wróg, Niemiec i zgnilizna bolszewizmu.

Odezwa Rady miejskiej w Łodzi jest manewrem za pomocą, którego socjalistyczna i nie mająca pojęcia o gospodarce miejskiej Rada pragnie za wszelką cenę zrzucić z siebie odpowiedzialność i pokryć w ten sposób własną nieudolność. Jak wiadomo prezydentem m. Łodzi jest znany w naszym mieście p. Aleksy Rzewski.

Uroczystość Strażacka w Radomsku.

Dnia 7 września r. b. odbyła się w Radomsku oryginalna w dziejach Straży Ogniowych uroczystość: złożenie do archiwum starego sztandaru Straży, sprawionego w dniu koronacji Mikołaja II, a poświęcenie i przyjęcie od miasta sztandaru nowego.

Stary sztandar, złożony do archiwum, to również wykreślony na zawsze z historii naszej „Prywislinski Kraj“, to ten widomy znak wyrafinowanego prześladowania moskiewskiego i uderzenia w najczulsze struny uczuć narodowych, był bez godek, bez napisów, gdyż nie chcąc mieć moskiewskich, strażacy woleli nie mieć na nim żadnych, była jednak wyryta data koronacji, choć w ten sposób satrapa moskiewscy chcieli upokorzyć i pohańbić dumnego ducha polskiego!

Na nowym sztandarze umieszczono Orła Białego i pod tym znakiem Straż Radomska odważnie i śmiało będzie nadal walczyć w imię najszczytniejszego ideału miłości bliźniego.

Uroczystość odbyła się imponująco przy b. licznych zjeździe delegatów i przedstawicieli Straży Rzeczypospolitej Polskiej.

Organizacja zjazdu przeprowadzona była wspaniale, nie zapomniano o najmniejszym szczególe — były momenty prawdziwego wzruszenia, gdy np. cały korpus straży publicznie ślubował z całym zaparciem się siebie służyć dobru odrodzonej Ojczyzny.

Główny przedstawiciel Straży Radomskiej i organizator uroczystości, Komendant i Prezes w jednej osobie, Inżynier Kostecki z prawdziwą polską gościnnością i wrodzoną serdecznością, podejmował gości — nie przeoczył nikogo, zdawało się, że nic nie uszło jego uwagi, wszędzie był, wszędzie poruszał zorganizowane uprzednio sprężyny, to też może się chlubić wynikami zjazdu i donatniami wrażeniami osiągniętymi przez zebranych.

Dzielnie pomagała mu w tej pracy

jego córka, młoda studentka prawa Uniwersytetu Poznańskiego, co też b. sympatycznie było przez zebranych widziane.

Dając te parę słów krótkiego sprawozdania o uroczystości Radomskiej nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na jedno, co raziącym kontrastem odbija przy porównaniu ze stosunkami u nas w Radomiu.

W Radomsku na każdym kroku widać było, że Straż Ogniowa jest ukochanym stowarzyszeniem Miasta, tym benjaminkiem wszystkich. W zawierusze walk partyjnych, w chaosie powstawania Państwa, w nastrojach rewolucyjnych — każda straż ogniowa zawsze stoi na stanowisku broniienia bliźniego od nieszczyścia, a więc zawsze i wszędzie winna nieść pomoc, sympatje i poparcie *bezwzględnie wszystkim*. To jest w Radomsku — niema tego w Radomiu.

W Radomsku miasto ofiarowało Straży sztandar bardzo znacznym kosztem sprawiony; miasto urządziło na placu Straży Ogniowej plac do zabaw, pobudowało altany, kioski, klomby, kwietniki i t. d.

Na uroczystości byli przedstawiciele miasta i Rady Miejskiej in corpore, byli przedstawiciele mieszkańców.

Czuć było, że Straży chce każdy pomódz i że dla Straży każdy chce coś dobrego zrobić.

A u nas w Radomiu? Inteligencja do Straży nie należy, a przecież mamy dużo młodych i zdrowych adwokatów, inżynierów, handlowców, biurowców i wogóle ludzi pracujących umysłowo, siedzących przy biurkach, dla których ćwiczenie na świeżym powietrzu byłoby dla zdrowia bardzo pożyteczne, pomijając słuźenie idei.

Starsi ludzie nie należą do liczby członków-ofiarodawców, a jeśli należą, to zupełnie nie interesują się Strażą; z małymi wyjątkami na zebrania ogólne, ćwiczenia i t. d. nikt z nich nie przychodzi.

Rada Miasta i Magistrat nic nie myśli o tem, skąd ta biedna Straż Ognio-wa czerpie na swe utrzymanie fundusze, skąd bierze na kupno i reperację narzędzi i ubrań i t. d., trzeba niejednokrotnie kołatać do Kasy Miejskiej i częstokroć bez żadnego rezultatu.

Ogół mieszkańców również nie interesuje się Strażą — słaby napływ ochotników z pośród rzemieślników jest tego wyraźnym dowodem.

Oceknijcie się z tego zaśniedzenia — poruszenie się młodzi i starsi — nie wszak nam teraz nie staje na przeszkodzie, możemy robić wszystko to co zmierza ku uszlachetnieniu jednostek i ogółu — wszak to jest jedna z najsympatyczniejszych instytucji, gdyż przyzwyczajają do rygoru, do posłuchu i karności, czego nam tak b. brak, do bezinteresownego słuźenia i poświęcania się dla dobra sprawy. Dobry strażak, to dobry obywatel Kraju a takich nam teraz jaknajwięcej potrzeba.

Z. S.

Z gospodarki Magistratu.

Zgodnie z art. 38 i 39 Dekretu o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego r. b. uchwały Rady Miejskiej, dotyczące się budżetu rocznego, wydatków budżetem nie przewidzianych i wszelkich zmian w budżecie, wymagają zgody władzy nadzorczej, a więc Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Powyższe prawo daje gwarancję obywatelom miasta prawidłowego opodatkowania mieszkańców.

Budżet m. Radomia na rok bieżący nie został dotychczas przedstawiony do zatwierdzenia Ministerstwu, a zatem bez wyraźnej zgody Ministerstwa Magistrat niema prawa wykraczać po za granice zeszłorocznego budżetu, zatwierdzonego przez Ministerstwo.

Rada Miejska lekceważy sobie obowiązujące prawa i toleruje, że Magistrat wydatkuje fundusze miejskie w ciągu 8 miesięcy podług projektu budżetu, nieprzedstawionego nawet Ministerstwu i bez uzyskania zgody Ministerstwa na prowizorium budżetowe.

Powstaje pytanie, kto będzie materialnie odpowiedzialny za wydatkowanie funduszy miejskich, jeżeli władze nadzorcze nie zatwierdzą budżetu.

Obawy co do możliwości niezatwierdzenia budżetu wydają się być uzasadnione chociażby z następujących względów:

wydatkowano kolosalne sumy na ro-

boty publiczne bez zatwierdzenia projektów i kosztorysów robót, a ponadto bez jakiegokolwiek rezultatu dla miasta;

wydatkowano na roboty publiczne na rachunek różnych instytucji Państwowych bez wyjednaną zgody tychże instytucji;

wydatkowano na utrzymywanie zbytlicznego personelu, na przykład 2-ch inżynierów w wydziale technicznym wtedy, gdy nie są prowadzone jakiekolwiek roboty miejskie;

wydatkowano na kupno i prowadzenie cegielni, nie mając projektu na wznieszenie jakichkolwiek budynków;

powiększono kilkakrotnie wynagrodzenie kominiarzom za wycier kominów, nie wyjednaną uprzednio zgody obywateli miasta na płacenie odnośnie wyższych składek;

dopuszczono, że koszt utrzymania kancelarii stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich przynosi dochód z aktów stanu cywilnego tychże wyznań;

podwyższono znacznie pracownikom miejskim wynagrodzenia, które odbiegają daleko od norm ustanowionych dla pracowników państwowych, chociaż większość pracowników miejskich nie posiada odpowiednich kwalifikacji, jak np. kierownik wydziału gospodarczego, pobierający 24000 koron, a nie mający nawet średniego wykształcenia (Kierownik wydziału gospodarczego zarządza przedsiębiorstwami miejskimi, gmachami, folwarkiem, lasem i t. d.).

Znaczna część obywateli, przewidując, że obecna gospodarka doprowadzi miasto do bankructwa, dochodzi do przekonania, że jedynie interwencja władz nadzorczych, a może nawet w ostateczności ustanowienie Komisarza Państwowego do kontroli nad działalnością Magistratu i Rady Miejskiej uratuje miasto od grożącej katastrofy finansowej.

Sz.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Józefa z K., Zofii.

Jutro: Januarego, Konst.

Wschód słońca o godzinie 5.36. Zachód o godzinie 6.14.

Radom, 17 września.

Z miasta i okolicy.

— Z wyborów vice-prezydenta. Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej, z którego sprawozdanie wkrótce podamy, odbyło się usiłowanie wyboru vice-prezydenta. W chwili przystąpienia do głosowania radni z grupy narodowej manifestacyjnie opuścili salę posiedzeń. To samo uczyniła część żydów, którym widocznie socjaliści nie dali żądanych koncesji. Na sali pozostało 19 radnych, z których 18 głosowało na p. Krajewskiego z Puław.

— „Lutnia“ na Górny Śląsk. Przypominamy dzisiejszy koncert „Lutni“ radomskiej i orkiestry pod batutą dyr. D. Kozłowskiego i St. Piątką, ze wspólnym udziałem zaproszonych solistów. Jak pisaliśmy już, całkowity dochód przeznaczony jest na pomoc dla Górnoślązaków. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Znaczek w dn. 14 b. m. Zarząd T-wa Ochrony Kobiet składa niniejszym serdeczne podziękowanie W. W. P. P. kwestarce i kwestarzom za Ich mądrą i wytrwałą pracę około zbiórki tak cennego grosza dla naszej biednej a tak pożądanej instytucji.

Ogólny dochód wyniósł: kor. 3640 h. 34, mk. 184, f. 42 i rb. 8 k. 50 i pół. Rozchód kor. 250 h. 50.

Srebro kor. 5 i rb. 1 k. 35, oraz miedzią kop. 24 przeznaczył Zarząd na Skarb Narodowy. Najwyższą sumę zebrała p. Jadwiga Kostecka (worki Nr 9 i 13).

— Narzędzia miernicze. Urząd miar przypomina, że d. 18 bm. upływa termin wyjednywania koncesji na wyrób i sprzedaż narzędzi mierniczych, w myśl rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z d. 14-go maja r. b.

Wszyscy ci, którzy do tego terminu nie nadesłali odpowiedniego podania do Urzędu Miar, względnie otrzymają odpowiedź odmowną, tracąc prawo dalszego wyrobu, reparacji lub sprzedaży tych narzędzi.

— Żywność dla dzieci. Centralny Komitet Pomocy dla Dzieci Ministerstwa Zdrowia Publicznego wydisponował w miesiącu sierpniu do pow. Radomskiego żywność dla 3.000 dzieci.

— Tłuszcze i nabiał. Ceny maksymalne na tłuszcze i nabiał zostały

przez Starostwo zniesione. Urząd walki z lichwą będzie jedynie czuwał, aby nie pobierano za te produkty cen lichwiarских.

Z Polski i ze świata.

— Gdzie logika! Pisz do nas z opatowskiego: „Na oddanym już do użytku publicznego odcinku drogi bitej Opatów-Opatów, budowanej przez Sejmik opatowski, na przestrzeni mniej więcej 100 metrów prowadzi się robota, wymagająca wstrzymania ruchu kołowego. Wydawałoby się, że wobec tego należy przeprowadzić tymczasową drogę obok szosy, podobną do tej, jaką ten sam zarząd budowy przeprowadził o wiorstę dalej na polach należących do dóbr gierczyckich. Ale miejsce, o którym mowa, ma nieznacznie znajdować się w otoczeniu chłopskich pól, które wydział drogowy sejmiku uważa widocznie za nietykalne. Bo oto na przestrzeni tych 100 metrów zamyka szosę dla ruchu kołowego pomiędzy dwoma najbliższymi drogami poprzecznymi, każąc w ten sposób przejeźdnym nakładać kilka kilometrów i to drogą prowadzącą przez różne wertepy, niestychanie wąskie i śluzki szerszych ekwipaży lub platform ciężarowych zupełnie niedostępne.

Chyba Sejmik rozumuje, że jeśli wszystkie drogi do Rzymu prowadzą, to muszą też i do Opatowa prowadzić! Ze rozumuje tak Sejmik złożony z ludzi niewykształconych to nas zdziwić nie powinno. Dziwimy się raczej, że na takie fakty pozwala p. Przewodniczący sejmiku, któremu wykształcenia i inteligencji chyba nie brakuje.

— Do leśniczych. Z powodu uchwały II Ogólnego Zjazdu Leśników polskich w Warszawie zawiązał się 31 sierpnia 1919 r. we Lwowie Komitet ogólnej Organizacji zawodowej Związku leśniczych, który uprasza wszystkich kolegów w ich własnym interesie o jaknajrychlejsze podanie swych adresów a to celem doręczenia im bliższych szczegółów postanowień organizacji.

Adres Komitetu: Lwów, ul. 29 Listopada 54.

— W sprawie Wszepolskiego Zjazdu Właścicieli Drukarni. Trudności, powstające z powodu nawiązania ściślejszego kontaktu z byłymi zaborami, zmuszają Komitet Organizacyjny do odłożenia Zjazdu Właścicieli Drukarni.

W dniu 20-ym września odbędzie się posiedzenie delegatów wszystkich trzech byłych dzielnic i kresów w celu opracowania statutu Związku.

Komisja ta ustali ostateczny termin Zjazdu.

— Chciał przejść do historii. Corriere della Sera donosi z Saint Louis w Stanach Zjednoczonych, że aresztowany tam został osobnik, który podał, że jest kapitanem i nazywa się Viczka. Aresztowano go za to, że planował zamach na prezydenta Wilsona. Viczka oświadczył, że człowiek, który zabije Wilsona, stanowczo przejdzie do historii.

Z Opoczyńskiego.

Odpust w Skrzyńsku.

Rok rocznie na dzień 8 września na odpust do Skrzyńska zdążają wielkie rzesze ludzi. Tak było i w tym roku, tymbarziej, że pogoda jasna dopisała. Pięć kompanji wprowadzono z miejscową kapelą do kościoła, gdzie uroczyste ks. Piotr Janaszkievicz pięknie śpiewając, odprawił sumę. Następnie przy dźwiękach dobrze i energicznie odegranych przez tę kapelę marszach, kompanje rozeszły się w swoje strony. Po umie, na placu przed kościołem przy kramach, zaroilo się od ludzi, a gwar wszędo ogromny. Ciekawe rzeczy to były!

Przemawiał poseł Karlikowski, który w słowach dobitnych opowiedział o rozpaczliwym położeniu braci naszych na Górnym Śląsku, zachęcając słuchaczy do niesienia pomocy gniebionym przez Niemców Ślązakom. Ponczal zebranych, by wyrzekli się „szmuglu“ i wzięli się łącznie do pracy społecznej, potrzebnej i pożytecznej dla kraju i Ojczyzny, zachęcając ich do organizowania wszelkiego rodzaju pożytecznych stowarzyszeń, t. zw. spółek, by gospodarze nie chowali pieniędzy po dziurach i pod podłogą, a z pożytkiem składali je w kasach swych zrzeszeń.

Odbyla się sprzedaż kwiatka na rzecz miejscowej Straży Ogniowej Ochotniczej, z czego zebrano po potrąceniu wydat,

ków urzędzenia 1000 koron, z których 300 koron przeznaczono na głodne dzieci z Górnego Śląska. Urządzeniem kwiatka zajęły się pp. Julia Cieślakowska i Janina Górską; za pracę i poświęcenie dla dobra ogółu staropolskie „Bóg zapłać” im się należy.

Dużo mówiono między sobą, że ładny odpust w Skrzyńsku, że ładny też jest kościół, a i pięknie gra kapela kościelna, ale szemrano ogólnie przeciw jakimś opłatom od Kompanji, co tak nie licuje przecież ze staropolską gościnnością!

Soltyś.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”

— Na pomoc dla Górnoślazaków zebrane na zebraniu towarzyskiem w Bronowicach u p.p. Herniczaków koron 1400 rb. 100. Tuszewscy kor. 100.

Na pomoc dla dzieci Górnoślazaków. Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Wandy z Wierzbickich Glibowskiej koron 100 składają Paźdonowie.

Podpisujemy

Pożyczkę Państwową.

Radomska Dyrekcja Kolei Państwowych

podaje do wiadomości, że od 1-go października r. b. otwarte będą w Radomiu nowe semestry Kursów Ruchu i Kursów Drogowych, dla przygotowania kandydatów na urzędników ruchu i przodowników drogowych. Warunki przyjęcia wiek: skończonych 20 lat, wykształcenie: a) dla wstępujących na Kursy Ruchu—6 klas szkoły średniej, b) dla wstępujących na Kursy Drogowe — 3 klasy szkoły średniej, lub równoważnik; pozatem brak ułomności fizycznych.

Nauka i pomoce naukowe bezpłatne.

Podania przyjmuje w Dyrekcji (pokój № 40) do 27 września r. b.

3131—3

Kierownik Kursów.

ZA WIADOMIENIE!

Na sezon obecny poleca wielki wybór gotowej konfekcji damskiej oraz materiałów krajowych i zagranicznych po cenach umiarkowanych

ZAKŁAD KRAWIECKI STROJÓW DAMSKICH

W. PIETRUSZKI

Kraków, ul. Szczepańska 7, I p.

3072—4

OGŁOSZENIE.

W tutejszym Sądzie Okręgowym (Lubelska 10) został utworzony Wydział Rejestru Handlowego, zgodnie z postanowieniami dekretu o rejestrze handlowym z d. 7 Lutego 1919 r. Dz. Pr. № 14 poz. 164.

Postanowieniom powołanego dekretu, mającego na celu zarejestrowania wszelkich istniejących firm, podlegają wszystkie osoby fizyczne i prawne, uznane za handlujących przez Kodeks Handlowy lub przez inne ustawy, z wyjątkiem jedynie osób, które wedle przepisów, zawartych w dodatku do art. 363 ustawy o podatkach bezpośrednich (t. V zбору praw rosyjskich) są uznane za zajmujące się handlem drobnym.

Jeżeli pewne przedsiębiorstwo z powodu zwolnienia od podatku, nie jest zaliczone do żadnej kategorii, uważa się je za należące do tej kategorii, do której byłoby zaliczone, gdyby podlegało podatkowi.

Wszelkie przepisane powołanym dekretem ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Głos Radomski”.

Zobowiązani, w myśl art. 3 powołanego dekretu do zarejestrowania swych przedsiębiorstw, winni zatem jaknajrychlej uczynić zadość nałożonemu na nich przez ten dekret obowiązki.

Radom, dn. 15 Sierpnia 1919 r.

3134—3

Sąd Okręgowy—Wydział Rejestru Handlowego.

Dotychczasowa ilość
kont czekowych przeszło 3.000

Dotychczasowa wysokość wkładów
Koron przeszło 125.000.000
Marek „ 13.000.000.

DYREKCJA

POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI (P. K. O.)

(Warszawa, Plac Warecki 8).

Instytucji Państwowej, powołanej do życia Dekretem Naczelnika Państwa z dn 7/1 1919 i działającej pod kontrolą i z gwarancją Państwa

podaje do publicznej wiadomości:

1) że przyjmuje w Obrocie Czekowym lokaty kapitałów w wysokości nieograniczonej płatne a vista (na każde żądanie) i oprocentowuje je w stosunku 2% rocznie.

2) że właściciele jej kont czekowych mogą wystawiać przekazy na wszystkie, nawet na najodleglejsze miejscowości Państwa i dokonywać bezpro wizyjnych przelewów na dobro innych właścicieli kont czekowych,

3) że w najbliższej przyszłości przyjmować będzie lokaty najdrobniejszych nawet oszczędności, począwszy od 1 marki lub korony do 5.000 marek lub koron, również płatne na każde żądanie, i oprocentowuje je będzie w stosunku 3% rocznie,

4) że można za jej pośrednictwem dokonywać zakupu i sprzedaży Papierów Wartościowych i walut obcych, oraz zamiany pieniędzy wszystko podług oficjalnego kursu Giełdy Warszawskiej,

5) że w czasie najbliższym zaczną przyjmować depozyty papierów wartościowych i załatwiać zlecenia na miejscowości zagraniczne.

3073—3

Pamiętajcie o Górnoślazakach.

Restauracja przy Hotelu Europejskim

przeszła pod Zarząd Zjednoczonych

Pracowników rutynowanych firm Warszawskich została otwartą d. 6 Września.

3034—1

Naczynia kuchenne Aluminiowe
(sprzedaż hurtowa i detaliczna).

poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Skład Fortepianów, Nut i Instrumentów Muzycznych

J. GOLMERA

został przeniesiony

do Warszawy, Al. Jerozolimska № 82. przyjmuje wszelkie zlecenia. 2862—50

A. Małecki

Radom, Lubelska № 31,

Poleca: Kasy ogniotrwałe i kasety żelazne.

Łóżka meblowe, angielskie niklowe z materacami sprężynowymi najnowsze systemu.

Wyroby platerowane, serwisy stołowe porcelanowe, naczynia kuchenne.

Przyjmuje broń do gruntownego odświeżenia i reperacji. 1942—

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży
Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterię, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Sprzedaje. Meble salonowe, pszczoły, ule, kopacka, do kartofli, 2 majątki ziemskie domy w Radomiu, sklep z kompletnym urządzeniem, powóz, fortepian.

Każdy może nauczyć się stenografii PRZECZ KORESPONDENCJE. Pierwsze Warszawskie
Kursa Stenografji
Prof. Ign. Sekułowicza,
Warszawa, Żórawia 42. 1315—
Prospekty na żądanie darmo i franco.

Do sprzedania

folwarezek w mleśole

prześciern 2 mor. 155 prętów, ogród owocowy i warzywny, dom piętrowy murowany, eleganckie mieszkanie z elektrycznością 3 pokoje z kuchnią dla właściciela, stajnia, obora, chlewy, wozownia, szopa. Radom ulica Koszarowa № 1, Kozłowski. 3035—3

Do sprzedania

Motor ropowy o sile 10 koni. Wiadomość Długa 12d J. Pleniewicz. 3126—2

Potrzebny pokój umeblowany. Wiadomość Powiatowa Komenda Uzupełnień, Warszawa № 7 A. Cieślakowski. 3125—1

Telefon 111.

Telegr. „Rolnik”

ROLNIK

Tow. zakupu i sprzedaży
Spółka zap. z ogr. poręką

GNIEZNO, Warszawska 14.

OFIARUJEMY

3066—5

KARTOFLE jadalne

do natychmiastowej i późniejszej dostawy. — Skrzynka pocztowa 2.

Ból głowy i migrena
radykalnie leczą ogólnie znane proszki „MIGRENO-NEVROSIN” z „kogutkiem”. Apteki i sklepy apteczne. „Migreno-Nervosin” w opłatkach fałszyfkaty!!

3 pokoje

kuchnia wanna i elektryczność w Radomiu zamienie na 3 -- 5 pokoi w Warszawie w śródmieściu. Wiadomość w „Głosie Radom.”.

3130—1

Zarząd K. W. S. K.

prosi członków o natychmiastowe nadesłanie adresów na ręce Kol. W. Majewskiego. Seminarjum Nauczycielskie Skaryszewska 17. 3135—1

Nauka i przepisywanie na maszynie Wysoka № 53, drugie piętro. 3132—6

Ugubiono w poniedziałek idące Marjacką, Kościelną i Lubelską binokle o czarnym futerale. Uczciwy znalazca sechce łaskawie zwrócić takowe do Administracji „Głosu”. 3132—

Ugubiono świadectwo z ukończenia 6 klas szkoły Handlowej radomskiej wydane na imię Zbigniewa-Stanisława Idzikowskiego. 3129—1

Przepisywanie i nauka na wielu systemach maszyny. Przeniesiono ze Skaryszewskiej na Warszawską 14. 3031—12

Fortepian wynajmę, ewentualnie kupię zaraz Zgłoszenia skierować do Szkoły Muzycznej Zgodna 8. 3116—3

Do spółki Korzystnego interesu przystąpię od 25 do 30.000 koron. Oferty pod (Interes) do „Głosu Radomskiego”. 3108—

MATKI winny pamiętać, że tylko „puder DZIDZI” natychmiast usuwa oprzeźnienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych „pudru DZIDZI” tylko z „kogutkiem”. Wyrób polski.